

Sygn. akt V ACa 93/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Piotrowska
Sędziowie:	SA Jadwiga Galas SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 9 listopada 2016 r., sygn. akt XII C 186/14

oddala apelację.

SSA Jadwiga Galas	SSA Irena Piotrowska	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
-------------------	----------------------	-----------------------------

Sygn. akt V ACa 93/17

UZASADNIENIE

Powód W. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty za niezapewnienie w warunkach izolacji więziennej humanitarnych warunków oraz za niezgodne z prawem, nieludzkie i szkodliwe traktowanie. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Powód podał, że w okresie pobytu w areszcie pozwany nie zapewnił mu warunków bytowych, jakie prawo nakazuje zapewniać osobie izolowanej, w szczególności nie zapewnił prawidłowej dla jego stanu zdrowia ścisłej diety trzustkowej beztłuszczowej, co narażało go na dolegliwości bólowe i pogarszało stan zdrowia, aby uniknąć dolegliwości bólowych zmuszony był do głódówki, co narażało go na dalszą utratę zdrowia i zagrożenie życia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Zakwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości. Podniósł, że powód nie udowodnił swoich twierdzeń, nie wykazał żadnej z przesłanek dochodzenia odszkodowania za delikt władzy publicznej, a zatem jakoby pozwany działał niezgodnie z prawem, na skutek czego zaistniała szkoda rozumiana jako uszczerbek w majątku powoda. Wskazał także, że dobra osobiste powoda – zdrowie lub życie – nie zostały naruszone, powód nie doznał krzywdy w sensie ujemnych cierpień psychicznych uzasadniającej zasądzenie zadośćuczynienie. Zaprzeczył, jakoby powód został pozbawiony normy żywieniowej odpowiedniej do jego stanu zdrowia i dodał, że jeśli powód uważał, że otrzymywany posiłek jest zbyt kaloryczny, to mógł go podzielić na kilka części. Zaznaczył, że działaniom pozwanego nie można przypisać cech bezprawności. Ponadto pozwany podniósł, że przyznanie powodowi zadośćuczynienia pieniężnego naruszałoby zasady współżycia społecznego oraz elementarne poczucie sprawiedliwości społecznej.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 listopada 2016 roku; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nie obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powód przebył w 2002 r. dwukrotnie ostre zapalenie trzustki; w latach 2002 – 2014 rozpoznawano wielokrotnie przewlekłe zapalenie trzustki; był hospitalizowany.

Powód przebywał w Areszcie Śledczym w G. w okresach od 5 lutego do 27 marca 2013r. oraz od 7 sierpnia 2013 r. do 3 marca 2014 roku. Do Aresztu Śledczego w (...) został przewieziony w dniu 11 kwietnia 2014 roku. Następnie przebywał w szpitalu więziennym w B. z powodu zaostrzenia dolegliwości związanych z przewlekłym zapaleniem trzustki. Ze szpitala więziennego w B. powód wrócił z zaleceniami okresowych kontroli lekarskich, zakazu palenia papierosów, diety lekkostrawnej oraz podawania leków Polprazol, Noe-pancreatyna. W pozwanym areszcie przebywał do 20 września 2015 roku.

Po przyjęciu do AŚ w (...) pierwsze badanie krwi wykonano w sierpniu 2014 roku. Dla powoda jako osoby ze stwierdzonym przewlekłym zapaleniem trzustki utrzymano dietę typu L, tzn. lekkostrawną, stosowaną w poprzedniej jednostce penitencjarnej, z której powód został przetransportowany. O powyższym zdecydował lekarz. Z dokumentacji medycznej wynikało, że również w poprzedniej jednostce pomimo stosowania diety lekkostrawnej powód miał dolegliwości bólowe, które doprowadziły do jego hospitalizacji. W Areszcie występowały dwa rodzaje diet: lekkostrawna i lekkostrawna cukrzycowa.

Dieta L – lekkostrawna z założenia ogranicza tłuszcze i ostre przyprawy, pieprz, musztardę, chrzan, maggi, mięsa pieczone i smażone; winna zawierać 2000-2500 kalorii, maksymalnie 3000 kal, powinna być lekkostrawna, wysokokaloryczna; zaleca się spożywanie posiłków regularnie, 5-6 razy dziennie; powinna zawierać 50% węglowodanów, 30% białka, 20% tłuszczu lub nie więcej niż 50g tłuszczu na dobę. Posiłki powinny być spożywane do 5-6 razy dziennie o jednakowej kaloryczności. W przypadku powoda – z uwagi na jego masę ciała – 5 razy dziennie. Dieta związana z przewlekłym zapaleniem trzustki powinna być dostosowana indywidualnie dla każdego pacjenta i jest ona ważnym elementem w terapii zachowawczej mającym na celu zminimalizowanie dolegliwości bólowych oraz leczenie skutków choroby. Powinna mieć ograniczoną ilość tłuszczu i ilość błonnika.

Posiłki – śniadanie, obiad i kolacja - jakie otrzymywał powód w 70 % odpowiadały kryteriom żywieniowym w przewlekłym zapaleniem trzustki, gdzie kaloryczność i proporcje węglowodanów do białek i tłuszczu były zachowane. Zdarzały się jadłospisyienne, gdzie kaloryczność 2500-3000 była zachowana, ale zwiększony był udział procentowy

oraz ilość w gramach tłuszczu. W około 30 % jadłospisów procentowy udział tłuszczu w posiłkach był przekroczony i był większy niż wynika to z zaleceń dietetycznych.

Występujące w diecie powoda nieznaczne przekroczenia procentowego składu tłuszczu mogły powodować dolegliwości bólowe nadbrzusza. Powód pobierał niesterydowe leki przeciwzapalne, które także mogły powodować dolegliwości bólowe w nadbrzuszu. Nie można określić, kiedy dolegliwości bólowe powoda były wynikiem przekroczenia zalecanej ilości tłuszczu w diecie, a kiedy zażywaniem leków przeciwzapalnych. Powód zgłaszał funkcjonariuszom, że otrzymywane posiłki są dla niego szkodliwe. Po zjedzeniu nasilały się dolegliwości bólowe. Powód rozpoczął głodówkę. Głodówka i jednocześnie palenie papierosów przyczynia się do zaostrzenia objawów choroby. W przypadku PZT zarówno spożywanie posiłków, jak i zaprzestanie, mogą spowodować dolegliwości bólowe. Powód wielokrotnie zgłaszał się do lekarza informując o swoich dolegliwościach bólowych dotyczyły one nie tylko bólów charakterystycznych dla zapalenia trzustki, ale również bóli kręgosłupa. Powód składał również wnioski do Dyrektora Aresztu o przyznanie diety indywidualnej uzasadniając to tym, że dieta L, czyli lekkostrawna, w efekcie szkodzi jego zdrowiu, bowiem nie jest przystosowana do zaleceń dietetycznych.

W Areszcie Śledczym w (...)powód przebywał do 20 września 2015 roku. W dniu 17 lipca 2015 r. powód zgłosił się do ambulatorium w AŚ w B. z powodu utrzymującego się od 3 dni nawrotu typowych dolegliwości w nadbrzuszu w związku z przewlekłym zapaleniem trzustki. Zalecono dalsze leczenie w szpitalu. Pacjent oświadczył, że odmawia leczenia w AŚ w B. z powodów osobistych i, że chce wrócić do AŚ w(...). Zapisano, że pacjent odmawia leczenia w szpitalu więziennym, zaproponowano mu dietę minimalną (tylko picie), no-spę i ketonal oraz zalecono w razie zmiany decyzji o hospitalizacji przewiezienie do szpitala. Po wyjściu na wolności u powoda nadal utrzymywały się dolegliwości bólowe.

Analiza stanu zdrowia powoda dokonana na podstawie dokumentacji medycznej wskazuje, że cały czas podwyższone są poziomy amylazy i lipazy w surowicy – także w okresie przebywania na wolności i stosowania diety. Obecnie ma stwierdzone ponadto zmiany chorobowe w dwunastnicy i jelicie grubym.

Powód pali papierosy. Palenie papierosów jest przeciwwskazane w przewlekłym zapaleniu trzustki. Palenie przyspiesza postęp PZT i zwiększa ryzyko rozwoju raka trzustki. Głodówka z paleniem papierosów przyczynia się do zaostrzenia objawów choroby.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że żądanie pozwu jest usprawiedliwione co do zasady, jednak wysokość żądanego zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana.

Powód dochodził ochrony dóbr osobistych – zdrowia, podnosząc że pozwany nie zapewnił mu prawidłowej dla jego stanu zdrowia ścisłej diety trzustkowej beztłuszczowej, co narażało go na dolegliwości bólowe i pogarszało stan zdrowia. Z tego tytułu domagał się zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 150.000 złotych.

Podstawy żądania Sąd Okręgowy doszukał się w brzmieniu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i podkreślił, iż norma art. 24 k.c. nie wymaga dla ustalenia odpowiedzialności sprawcy, aby jego działanie lub zaniechanie było zawinione. Jednocześnie przewiduje domniemanie bezprawności działania godzącego w dobra osobiste, co w praktyce przerzuca na pozwanego ciężar wykazania, że jego zachowanie było zgodne z prawem.

Od chwili przyjęcia pozwany miał świadomość, że powód choruje na przewlekłe zapalenie trzustki jak również miał świadomość jak dotychczas przebiegały jego dolegliwości podczas pobytu w poprzedniej jednostce penitencjarnej, w której również stosowana była dieta lekkostrawna oznaczona typu L. Początkowy okres pobytu powoda wiązał się z jego hospitalizowaniem. Po powrocie ze szpitala pozwany dostosował się do zaleceń lekarskich. Lekarz zalecił stosowną dla chorego dietę lekkostrawną. Powód miał wizyty u lekarza w razie potrzeby, przepisano mu stosowne do choroby leki, otrzymywał leki przeciwbólowe (kiedy zgłaszał bóle kręgosłupa) lub leki rozkurczowe (no-spa). Zlecono odpowiednie badania laboratoryjne. Nigdy nie odmówiono powodowi wizyty u lekarza, stosowano prawidłowy do danej jednostki chorobowej sposób leczenia. Zatem zarzuty powoda o nieprawidłowości leczenia nie potwierdziły się.

Zasadnym okazał się natomiast zarzut co do nieprawidłowej diety zastosowanej przez AŚ w (...). Okoliczność, że działanie pozwanego nie było w tym wypadku działaniem celowym skierowanym na naruszenie dóbr osobistych powoda nie ma znaczenia dla zasady odpowiedzialności, bowiem Państwo ma obowiązek zapewnienia odpowiednich warunków pobytu w jednostkach penitencjarnych i jest to jedno z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego. Lekarz zalecił dietę lekkostrawną i taką też wprowadzono dla powoda, ale w rzeczywistości posiłki wydawane dla powoda i sposób ich wydawania nie był odpowiedni dla osoby z przewlekłym zapaleniem trzustki. Przede wszystkim liczba posiłków powinna wynosić pięć, a powód otrzymywał trzy. W posiłkach dla powoda zdarzały się także zawyżone ilości tłuszczu (procentowo lub gramowo). To mogło powodować dolegliwości bólowe i problemy gastryczne. Co prawda, w przypadku powoda nie da się ściśle określić, które z bólów w nadbrzuszu były spowodowane zażywaniem leków przeciwbólowych, a które nadmiarem tłuszczu w posiłku, ale powód czuł dyskomfort po spożyciu niektórych tłustszych potraw, które otrzymywał i tu Sąd Okręgowy dał mu wiarę. Okoliczności te potwierdzili świadkowie. Czuł się gorzej i zgłaszał to funkcjonariuszom, a także zwrócił się z prośbą o dostosowanie diety do jego chorobowych potrzeb. Te okoliczności przekonywały za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy zauważył jednak, iż w dużym stopniu powód sam przyczyniał się do dolegliwości bólowych paląc papierosy mimo, iż zdawał sobie sprawę, że nie jest to wskazane. Ponadto chorobę stwierdzono u niego już w 2002 roku, powód choruje nadal i ma podobne wyniki w badaniach zdrowotnych, także w warunkach wolnościowych i aktualnych badaniach. Ponadto w dziennych jadłospisach podczas pobytu w AŚ w (...) tylko w 30 % jadłospisów przekraczano zalecany procent tłuszczów w niedużym stopniu. Zakres naruszeń jest więc niewielki, zwłaszcza biorąc pod uwagę zapewnienie powodowi opieki medycznej, oraz brak podstaw do uznania, by poza okresowymi dolegliwościami wpłynęło to na pogorszenie stanu zdrowia powoda (w szczególności fakt aktualnej diety nie wpłynął na poprawę wskaźników badań wątrobowych). Wysokość zadośćuczynienia powinna być ustalana przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, w tym rodzaju naruszonego dobra, intensywności naruszeń, pobudek działania sprawcy naruszenia, rozmiaru doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach i nie powinno prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia pokrzywdzonego. W ocenie Sądu Okręgowego, kwotą adekwatną do doznanej z tego powodu przez powoda krzywdy jest kwota 3.000 złotych, taką też kwotę zasądził, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem od daty wydania wyroku (art. 481 kc).

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c. biorąc pod uwagę sytuację majątkową powoda, a także charakter sprawy, w szczególności fakt, że sprawy o zadośćuczynienie związane z naruszeniem dóbr osobistych są tego rodzaju, iż powód może pozostawać w głębokim przekonaniu co do zakresu zgłaszanych roszczeń, a to dopiero sąd ocenia wysokość zadośćuczynienia, które jest uzależnione od uznania sędziowskiego.

Apelację od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach postępowania wniosła strona pozwana, która domagała się jego zmiany w zaskarżonej części i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu na rzecz strony pozwanej za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwany zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na ustaleniu, że powodowi nie zapewniono prawidłowej diety, co wywołało u niego dolegliwości bólowe i pogorszenie stanu zdrowia, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w żaden sposób nie wynika powyższy wniosek, za to oczywistym wydaje się być fakt, że jakiegokolwiek dolegliwości zdrowotne powoda wynikały z jego własnego nagannego zachowania, tj. palenia papierosów czy stosowania głodówki;
2. naruszenie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. i art. 108 u.k.s.c. polegające na przyjęciu, że powód jako strona przegrywająca proces w przeważającej części nie jest obowiązany do zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego,

ponieważ jego sytuacja majątkowa mieści się w określonym w tym przepisie wypadku szczególnie uzasadnionym, podczas gdy w rzeczywistości sytuacja majątkowa powoda nie uzasadnia zastosowania art. 102 k.p.c.;

3. naruszenie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., 417 k.c., 361 k.c. oraz 363 k.c. polegające na przyjęciu, że na podstawie ustalonego w sprawie stanu faktycznego można stwierdzić jakiegokolwiek bezprawne zachowanie pozwanego oraz jakiegokolwiek naruszenie dóbr osobistych powoda, a tym samym, iż doszło do spełnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda;

4. naruszenie art. 448 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyznaniu powodowi nadmiernie wygórowanej kwoty zadośćuczynienia;

5. naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że żądanie rażąco wygórowanego zadośćuczynienia przez osobę pozbawioną wolności w związku z naruszeniem dóbr osobistych nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie odniosła zamierzonego skutku.

Na wstępie należy odnieść się do zasad odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa za delikty popełnione przez funkcjonariuszy. Kwestię tę szeroko wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale Składu Siedmiu Sędziów z dnia 18 października 2011 r. (sygn. akt III CZP 25/11), który ostatecznie przesądził, iż odpowiedzialność Skarbu Państwa za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dobra osobistego nie zależy od winy funkcjonariusza publicznego.

Przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest, zgodnie z art. 448 k.c., doznanie przez osadzonego krzywdy; jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Dostrzegając wątpliwości co do tego, czy art. 448 k.c. jest w pełni autonomiczny, czy też wymaga stosowania z uwzględnieniem innych przepisów określających zasady odpowiedzialności, Sąd Najwyższy stwierdził, że także w odniesieniu do roszczeń opartych na tym przepisie najczęściej przyjmuje się, iż każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne, chyba że zostaną wykazane okoliczności wyłączające bezprawność, a więc stosuje się konstrukcję przewidzianą w art. 24 k.c. Oznacza to, że dochodzący roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. nie jest obciążony obowiązkiem wykazania bezprawności naruszenia. Takie stanowisko można wywnioskować również z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r. (sygn. akt V CSK 431/06), w którym stwierdzono, że ciężar dowodu, iż warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym. Sąd Najwyższy powołał się na to, że art. 24 k.c. stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia, dlatego powoda obciąża w takiej sprawie tylko dowód odbywania kary pozbawienia wolności w określonych warunkach. Pozwany może natomiast wykazywać, że do bezprawności działania (zaniechania) nie doszło.

Zwrócił Sąd Najwyższy uwagę w uchwale, iż pytanie, czy wina stanowi przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. odzwierciedla jedną z najpoważniejszych kontrowersji, które przepis ten wywołał w orzecznictwie i w piśmiennictwie. Obecnie można już mówić o ukształtowaniu się dominującego stanowiska, dającego się ująć w tezie, że winę zalicza się do przesłanek roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. Pogląd taki zdecydowanie przeważa również w doktrynie.

Analiza odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną władczym działaniem państwa wymaga uwzględnienia art. 77 ust. 1 Konstytucji, który konstruuje model odpowiedzialności państwa za wyrządzenie szkody oraz ma zasadnicze znaczenie dla określenia zakresu cywilnej odpowiedzialności władzy publicznej, a także dla interpretacji odpowiednich norm ustawodawstwa zwykłego. Należy również brać pod uwagę art. 417 k.c., realizujący ten model i stanowiący podstawę ogólną odpowiedzialności odszkodowawczej państwa. Artykuł 77 ust. 1 Konstytucji łączy obowiązek naprawienia szkody z działaniem, które jest „niezgodne z prawem”, przy czym chodzi o niezgodność o charakterze obiektywnym, ocenianą w odniesieniu do nakazów i zakazów wynikających z normy prawnej. Unormowanie zawarte w tym przepisie

wskazuje, że podstawą odpowiedzialności jest „niezgodność z prawem” i eliminuje znaczenie czynnika subiektywnego (winy). Co więcej, jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK 2001, nr 8, poz. 256), przepis ten jest usytuowany w grupie przepisów regulujących konstytucyjne środki ochrony wolności i praw, a ewentualne uznanie dopuszczalności ustanowienia przez przepisy ustawowe dodatkowej przesłanki w postaci winy prowadziłoby do ograniczenia tych wolności i praw. Znaczenie tego przepisu polega na tym, że ustanawia surowsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w porównaniu z ogólnymi zasadami opartymi na przesłance winy. Nie budzi wątpliwości, że także art. 417 k.c. przewiduje odpowiedzialność opartą na przesłance (obiektywnie) niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a wina pozostaje poza przesłankami konstytuującymi obowiązek odszkodowawczy.

Artykuł 448 k.c. nie określa, kto ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych i nie różnicuje jej w zależności od podmiotu odpowiedzialnego. Do roszczeń opartych na tej podstawie musi jednak znaleźć zastosowanie nadrzędna zasada konstytucyjnej odpowiedzialności władzy publicznej. Oznacza to, że jeżeli źródłem odpowiedzialności jest szkoda pozostająca w normalnym związku przyczynowym z wykonywaniem władzy publicznej, to jest ona oparta na przesłance bezprawności. Utrzymanie jako przesłanki tej odpowiedzialności także czynnika subiektywnego (winy) naruszałoby konstytucyjnie ukształtowaną zasadę odpowiedzialności państwa za działania w sferze imperium. Ograniczenia ustawowe odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem władzy publicznej są dopuszczalne tylko w odniesieniu do zakresu kompensacji, a nie co do zasady odpowiedzialności, jednoznacznie określonej w art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Osoba pozbawiona wolności przez sam fakt uwięzienia nie traci podstawowych praw gwarantowanych przez Konstytucję i akty prawa międzynarodowego. Poszanowanie i ochrona jej dóbr osobistych jest obowiązkiem władzy publicznej, wypełniającej zadania represyjne państwa. Realizacja pozbawienia wolności wiąże się z ustaleniem poziomu, na którym warunki uwięzienia są „odpowiednie” i nie naruszają przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Wyjściowe założenie dla określenia wymaganego poziomu jest takie, by traktowanie człowieka pozbawionego wolności nie było poniżające niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości, które musi on znosić, nie przekraczały koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka oraz nie przewyższały ciężaru nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia. Na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi między innymi jest powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki spania i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia.

W sprawie prawidłowo ustalono, iż doszło do bezprawności działania pozwanego poprzez niezapewnienie powodowi odpowiedniej diety dostosowanej do jego stanu zdrowia. Okoliczność, iż zaistniała potrzeba zapewnienia szczególnej diety powodowi jest niewątpliwa. Obowiązek taki ciążył na pozwany z mocy prawa.

Przepis art. 4 k.k.w. wprowadza zasadę humanitaryzmu. Jednym z praw osadzonego jest zapewnienie odpowiedniego ze względu na zachowanie zdrowia wyżywienia (art. 102 pkt 1 k.k.w.). Sposób jego realizacji precyzuje między innymi art. 109 k.k.w. (w brzmieniu obowiązującym w 2014 r.) który przewiduje, iż skazany otrzymuje trzy razy dziennie posiłki, o odpowiedniej wartości odżywczej, w tym co najmniej jeden posiłek gorący, z uwzględnieniem zatrudnienia i wieku skazanego, a w miarę możliwości także wymogów religijnych i kulturowych oraz napój do zaspokajania pragnienia. Skazany, którego stan zdrowia tego wymaga, otrzymuje wyżywienie według wskazań lekarza. W ramach upoważnienia określonego art. 109 § 2 k.k.w. w systemie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2003 r. w sprawie określenia wartości dziennej normy wyżywienia oraz rodzajów diet wydawanych osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych. Rozporządzenie przewidywało dwa podstawowe rodzaje diet: lekkostrawną – „L” i cukrzycową – „Lc”. Ponadto jednak ustanowiono obowiązek zapewnienia osadzonemu wyżywienie indywidualne, jeżeli jego stan zdrowia tego wymaga (§ 3 pkt 4 rozporządzenia). Określenie wyżywienia indywidualnego polegać miało na wskazaniu liczby i godzin wydawania posiłków w ciągu doby, kaloryczności dobowej, procentowej zawartości składników odżywczych, zabronionych sposobów przyrządzania produktów, liczby produktów zabronionych, czasu, na jaki zleca się określone wyżywienie.

Stosowanie diety indywidualnej w szczególnych przypadkach zostało już wyraźnie uwypuklone jako jedna z trzech kategorii posiłków leczniczych w kolejnym rozporządzeniu regulującym omawiane kwestie wydanym przez Ministra Sprawiedliwości w dniu 19 lutego 2016 r. (§ 2 ust. 1 pkt 3c).

Z opinii biegłych M. K. i J. K. wynika, że powodowi powinna zostać zapewniona szczególna (indywidualna) dieta zarówno w zakresie jakości posiłków, jak i ilości ich wydawania. Diety takiej powodowi z pewnością nie zapewniono, gdyż jego dietę zakwalifikowano jako „lekkostrawną”, która to dieta nie spełniała wszystkich wymogów diety dla osób cierpiących na przewlekłe zapalenie trzustki. Jak wykazały wyniki postępowania dowodowego, powodowi dostarczano posiłki, które w części (określono ten zakres na 30 %) nie były dostosowane do wymagań stanu zdrowia powoda. Pozwany w apelacji tych ustaleń nie zwalcza. Uważa jedynie, że brak jest dowodu na to, iż rzeczywiście wydawane powodowi posiłki spowodowały u powoda dolegliwości bólowe. Opinia biegłego jednak tego nie wyklucza. Biegły J. K. (k. 301) wskazał, iż po przeanalizowaniu jadłospisów przedstawionych przez pozwanego dieta w niewielkim stopniu przyczyniła się do dolegliwości powoda, a wpływ tej diety na obecny stan zdrowia jest trudny do określenia. Biegły zwrócił bowiem uwagę, że postępowanie samego powoda (palenie papierosów, głódówka, zażywanie środków przeciwbólowych) również przyczyniło się do dolegliwości bólowych. Jednak wbrew temu, co twierdzi apelujący, biegły nie wykluczył, a wręcz potwierdził, że niewłaściwa dieta na poczucie zdrowotne powoda miała wpływ, choć określił go na niewielki. Natomiast ani biegły, ani Sąd Okręgowy nie twierdzili, że wskutek wydawania posiłków powodowi nieuwzględniających jego stan zdrowia doszło do pogorszenia stanu zdrowia powoda. Sąd Okręgowy powołując się na obecne (po opuszczeniu placówki pozwanego) wyniki badań powoda, skutek taki wręcz wykluczył. Nie oznacza to jednak, że nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, jakim jest zdrowie. Już sama okoliczność wywołania u powoda dolegliwości bólowych (także tych niewielkich) naruszeniem tego dobra było.

Ustalono również, czego skarżący nie kwestionuje w środku odwoławczym, iż powód zwracał się do pracowników Aresztu Śledczego w (...), w tym do lekarza, u którego odbywał wizyty lekarskie, o dostosowanie posiłków do jego choroby i skarżył się na dolegliwości bólowe. Jednak żadne czynności w tym kierunku nie zostały podjęte. Wynika z tego, że pozwany nie wykonywał ciężące na nim z mocy obowiązującego prawa obowiązki, a to potwierdza bezprawność działania.

Skoro powód wykazał, że w wyniku naruszenia dobra osobistego doznał krzywdy, to, zgodnie z powyżej prowadzonym wywoдем prawnym, na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że jego działanie nie było bezprawne, czemu nie sprostał. Wprawdzie w apelacji pozwany formalnie podważa ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego o braku zapewnienia w pełni odpowiedniej diety powodowi w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to jednak argumentacja sprowadza się do wykazywania, że nie ma pewnych dowodów, iż zastosowana wobec powoda dieta spowodowała pogorszenie stanu zdrowia powoda i dolegliwości bólowe. Pierwszą z tych tez potwierdził również Sąd Okręgowy, druga natomiast stoi w sprzeczności z opinią biegłego J. K., o czym była mowa powyżej. W tej sytuacji nie sposób uznać, iż Sąd Okręgowy ocenił materiał dowodowy wbrew regułom z art. 233 § 1 k.p.c., a wobec tego Sąd Apelacyjny przyjmuje jego ustalenia za własne.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 3.000 zł, którą skarżący uznał za wygórowaną. Nie kwestionując powołanych w apelacji treści uzasadnień orzeczeń sądowych tłumaczących zasady, jakimi należy kierować się przy przyznawaniu tego rodzaju roszczenia, należy podkreślić, iż wymienione kryteria mają charakter ocenny, stąd zaznacza się, że zarzut naruszenia art. 448 k.c. poprzez zawyżenie lub zaniżenie wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów, ich niezastosowaniu lub stwierdzenia dysonansu między poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji konkretnej osoby pokrzywdzonej. Wobec tego korygowanie przez Sąd II instancji zasądanego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Jedynym argumentem podniesionym na poparcie tezy o wygórowanej kwocie zadośćuczynienia było odwołanie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa i uznanie, że kwota 3.000 zł jest w większości przypadków kwotą nieosiągalną w kwestii zarobków. Z argumentacją tą nie sposób się zgodzić. Okres, za jaki powód żądał zadośćuczynienia za bezprawne działanie pozwanego, obejmował około sześć miesięcy (kwiecień-wrzesień 2014 r.). W tym czasie średnie miesięczne wynagrodzenie wynosiło 2.865 zł (po odliczeniu zobowiązań składkowych i podatkowych). Przyrównując przyznane zadośćuczynienie można przyjąć, iż wynosiło ono około 500 zł miesięcznie, co nie odstaje, zwłaszcza w sposób rażący, od przeciętnej sytuacji majątkowej.

Zważyć też należy, iż uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego zasadniczej - kompensacyjnej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 80/05). Oznacza to, że przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 427/00). Poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Prezentowany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r., sygn. akt I CSK 2/12).

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 7 lutego 2005 r. SK 49/03 (OTK-A z 2005 r. nr 2, poz. 13) podkreślił, iż użyte w art. 448 k.c. sformułowanie „sąd może” przyznać zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, nie oznacza fakultatywności przyznania tego zadośćuczynienia. Zwrot ten odnosi się do funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia i oznacza, że jeżeli sąd stwierdzi, że krzywda została wyrządzona przez naruszenie dobra osobistego, to powinien określić jej rozmiar i skutki, ustalić, czy możliwe jest jej naprawienie w drodze niepieniężnej oraz czy zachodzi potrzeba naprawienia jej w drodze zadośćuczynienia pieniężnego. W takim wypadku jest obowiązany określić kwotę, która jest w tym zakresie odpowiednia. Z powyższego stanowiska Trybunału wynika, że jedną z okoliczności przemawiających za zasądzeniem zadośćuczynienia pieniężnego jest stwierdzenie, iż nie istnieje możliwość naprawienia doznanej przez poszkodowanego krzywdy w drodze zastosowania środków niepieniężnych przewidzianych w art. 24 § 1 zdanie pierwsze k.c.

Apelujący zarzucił Sądowi Okręgowemu, że nie rozważył przyznania powodowi innego, niemajątkowego świadczenia za naruszenie dobra osobistego. Pomijając już okoliczność, iż Sądy obu instancji były związane żądaniem pozwu z mocy art. 321 k.p.c., to zważyć trzeba, iż w okolicznościach sprawy nie sposób wskazać takiego rodzaju niepieniężnego środka ochrony dóbr osobistych, który zrekompensowałby powodowi doznaną krzywdę. Pozwany również nie podaje takiego przykładu, stąd bliższe odniesienie się do tego zarzutu jest niemożliwe.

Biegły M. K. faktycznie zwrócił uwagę, że stawka żywieniowa dla osadzonego jest wyższa od stawki żywieniowej określonej dla pacjenta w zakładzie leczniczym. Jego konkluzja jest jednak całkowicie odmienna od tej, do której zmierza apelujący. Skoro w warunkach zakładu karnego (aresztu śledczego) instytucja państwowa ma możliwości i jednocześnie nakaz stosowania wyższej stawki, to w jej ramach tym bardziej ma możliwość i jednocześnie obowiązek spełnienia nałożonych przez prawo na nią warunków, gdyż wyższe finansowe możliwości pozwalają na zapewnienie bardziej zróżnicowanej diety. Nie można bowiem wywodzić, że skoro w innych warunkach w stosunku do osób niełamających norm prawnych Państwo oferuje mniej korzystne warunki, to temu, któremu warunki korzystniejsze oferuje, może ich nie zapewnić. Żądanie ich spełnienia przez powoda nie mogło być uznane za nadużycie prawa. Przyznanie mu tego prawa, a następne odbieranie zwłaszcza przez stosowanie art. 5 k.c., powodowałoby, że prawo przyznane jednostce byłoby iluzoryczne. Zarzut naruszenia art. 5 k.c. przez Sąd Okręgowy postawiony przez pozwanego sprowadza się w zasadzie do negowania możliwości domagania się przez osoby skazane zadośćuczynienia za bezprawne działanie instytucji państwowej. Skoro odpowiedzialność Skarbu Państwa jest niezależna od zawinienia

funkcjonariusza publicznego, to argument o braku złej woli pracowników Aresztu Śledczego w (...) nie może decydować o zasadności roszczenia powoda. Podstawa faktyczna żądania nie odnosi się natomiast do kwestii warunków bytowych powoda (metraż, stan techniczny cel, dostęp do mediów), stąd odwołania do tych orzeczeń sądowych, które te warunki oceniały, są nieprzydatne.

Wobec powyższych rozważań Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż zarzuty o naruszeniu przez Sąd Okręgowy prawa materialnego są chybione.

Zastosowanie w okolicznościach sprawy do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania art. 102 k.p.c. było prawidłowe. Szczególnej sytuacji Sąd Okręgowy dopatrył się nie tylko w sytuacji majątkowej powoda, ale również w charakterze sprawy. Sytuacja majątkowa i finansowa powoda wynikała z dokumentacji złożonej przy pozwie. Powód nie posiadał majątku, a jego jedyny dochód stanowiły zasiłki z pomocy społecznej. Powód miał stwierdzoną umiarkowaną niepełnosprawność, a w zakładzie karnym nie wykonywał pracy zarobkowej. Możliwość zarobkowania, zwłaszcza w jego stanie zdrowia, w warunkach penitencjarnych była niewątpliwie ograniczona, a Sąd Okręgowy nie miał informacji, aby powód odmawiał jej wykonywania. Istotne znaczenie miał fakt, iż żądanie pozwu zostało uwzględnione co do zasady, a wysokość zadośćuczynienia poddana ocenie sędziowskiej. Powód miał subiektywne przekonanie o zasadności swojego roszczenia, również w zakresie jego wysokości. W przypadku, gdy powód dochodzi zadośćuczynienia, to charakter tych roszczeń powoduje, że ich wysokość ze swej istoty jest trudno wymierna i zależna od szeregu okoliczności związanych z następstwami zdarzenia szkodowego. Określenie ich wysokości wymaga sięgnięcia w ramach postępowania dowodowego do wiadomości specjalnych w postaci opinii biegłych, które to dowody ostatecznie pozwalają na zweryfikowanie w trakcie postępowania zasadności roszczeń. Obciążenie powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego, które wyniosłyby 3.600 zł, spowodowałyby, iż przyznane zadośćuczynienie w całości zostałoby spożytkowane w innym celu niż ochrona dóbr osobistych, a to zniwelowałoby kompensacyjny charakter zadośćuczynienia.

Apelacja pozwanego jako niezasadna została oddalona w myśl art. 385 k.p.c.

SSA Jadwiga Galas SSA Irena Piotrowska SSA Olga Gornowicz-Owczarek